

ŚWIĘTY GIOVANNI ANTONIO FARINA Z NAMI



MIESIĄC LISTOPAD 2025
1 LISTOPAD - CHWAŁA ŚWIĘTYCH

KRÓTKI KOMENTARZ

Papież Franciszek bardzo dobrze wytłumaczył jaka to jest droga świętości i to powtarzał wielokrotnie: „Wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Wszyscy święci i święte każdej epoki, których 1 listopada razem czcimy, nie są po prostu symbolami, istotami ludzkimi odległymi, niedosięglymi. Przeciwnie, są to ludzie, którzy żyli stąpając po ziemi; doświadczali codziennego trudu egzystencji, z jej sukcesami i porażkami, i w Panu znajdowali siłę, żeby wciąż się podnosić i iść dalej. To pozwala zrozumieć, że świętość jest celem, którego nie można osiągnąć jedynie o własnych siłach, ale jest owocem łaski Boga i naszej wolnej odpowiedzi na nią. Zatem świętość jest darem i wezwaniem...powszechnym powołaniem nas wszystkich, chrześcijan, uczniów Chrystusa; jest drogą pełni, którą każdy chrześcijanin powinien pokonywać w wierze, zmierzając ku ostatecznej mecie – ostatecznej komunii z Bogiem w życiu wiecznym. W tej perspektywie ważne jest, aby podejmować codzienne zobowiązanie do uświęcania się w warunkach, w zobowiązaniach i okolicznościach naszego życia, starając się przeżywać wszystko z miłością, z miłosierdziem.” (Anioł Pański 01.11.2019)

Z PISM ŚW. JANA ANTONIEGO FARINY

„Historia Bożej miłości względem nas jest nie do opisania. Powołanie naprawdę jest jedno, uniwersalne dla wszystkich, które według słowa św. Pawła, odwiecznie kieruje wszystkich do celu”.

„Trzeba odpowiedź na głos Boga”.

„Do Pana należą wszystkie dusze. Niektóre powołuje i chce je dla siebie. Wzywa je z każdego miejsca, z doliny, z góry, z rozmów międzyludzkich, z hałasu miasta, z ciszy samotności. Nie dba o różnice w pochodzeniu, w ludziach”.

ANEGDOTY Z ŻYCIA BISKUPA FARINY

„Pewnego dnia poszedł do nowicjatu i jedna nowicjuszka miała ręce pokryte brodawkami. Ksiądz ujął te dłonie, pobłogosławił je, dotknął swoimi i nowicjuszka a zdrowe dłonie”.

„Któregoś dnia ks. Antoni podarował siostrze zakonnej piękną kiść winogrona, ale najpierw ją dla niej pobłogosławił. Siostra przyjęła z wdzięcznym sercem, mówiąc: „Te winogrona zatrzymam dla mojej siostrzenicy, która jest chora i ma wciąż gorączkę; mam nadzieję, że wyzdrowieje”. Dobry Założyciel uśmiechnął się z łagodnością, a siostra, pełna wiary, uczyniła to, co powiedziała. Mała chora dziewczynka chętnie zjadła winogrono i od tamtej chwili gorączka ustała”.(Ze wspomnień sióstr)